

Nautika 1000 EKO

Duży jacht spacerowy z silnikiem elektrycznym



Ma dziób jak mały Titanic. Leonardo DiCaprio mógłby niemal wychylić się znad relingów, rozłożyć ręce i krzyknąć jak w filmie o słynnym parowcu: „Jestem królem świata!”.

Nautika 1000 EKO to mały statek łączący w sobie zalety wygodnej barki i nowoczesnego, luksusowego jachtu motorowego. Do niedawna w kadłubach montowano ciche i oszczędne silniki spalinowe. Zastosowanie napędu elektrycznego to nowość z ostatnich dni, którą stocznia Delphia Yachts przygotowała specjalnie na targi Wiatr i Woda. Jednostka wyposażona w ekologiczny silnik będzie mogła cały dzień żeglować bez doładowywania akumulatorów.

Nautika zachowuje klasyczne rysy charakterystyczne dla nieślizgowych motorówek. Na rufie zaprojektowano mały pomost kąpielowy. Na dziobie jest miejsce do opalania. A nad kokpitem przestronny dach, chroniący załogę przed słońcem. Do konstrukcji

dachu i do rufy można przymocować cabrio czyli namiot z oknami, który zamyka przestrzeń tylnej części jachtu i tworzy mały ogród zimowy. Dzięki niemu załoga może biesiadować w kokpicie nawet w chłodniejsze i deszczowe dni. Rufę zaprojektowano w taki sposób, by po kilku drobnych zmianach na pokład mogli bez przeszkód wjeżdżać niepełnosprawni na wózkach.

Kształt dna sprawia, że łódka nie wpada w dryf przy silniejszych podmuchach. Dzięki zastosowaniu dwóch płetw sterowych, na które kierowany jest strumień wody ze śruby, jacht nabiera sterowności na wstecznym biegu. Przy parkowaniu

w przepelnionych marinach jest to bardzo pomocne. Zwykle barki często mają problemy z żeglugą do tyłu.



Kambuz posiada zlewozmywak i czteropalnikową kuchenkę.

Kokpit posiada fotel pilota i konsolę kierowniczą. Na rufie jest laminatowy trap, na dziobie drabinka i szperacz. Wewnątrz znajdziecie obszerną, podwójną kaję dziobową. Podwójną kaję rufową. W mesie oprócz kambuza ze zlewozmywakiem i dwupalnikową kuchenką jest stół składany, ławeczka oraz wygodna sofa. Melomanów ucieszy zapewne zestaw audio firmy Sony.

Wodę pitną zgromadzono w zbiorniku o pojemności 210 litrów. Instalacja ciepłej wody wyposażona jest w 20-litrowy boiler. W standardowym

wyposażeniu znajdują się oczywiście dwie pompy żezowe (elektryczna i ręczna) oraz zbiornik na 73 litry paliwa (dotyczy wersji z silnikiem spalinowym).

Pomysł na mazurską barkę narodził się w Giżycku, w środowisku właścicieli firm czarterowych. Największym entuzjastą budowy tego okrętu był od początku Michał Szafrąński, dziś krajowy dealer Nautiki. Projekt stworzył Andrzej Skrzat.

Nautika szybko okazała się strzałem w dziesiątkę. Cieszy się dziś tak dużym wzięciem klientów, że na realizację zamówienia trzeba czekać kilka miesięcy. Do maja po polskich wodach będzie żeglować już 20 takich jednostek – cztery na Żuławach, po jednej w Elblągu i Gdyni, a pozostałe na Mazurach. Michał Szafrąński przerzucił swoją łódkę do Czarnkowa, na Noteć. I zamierza stąd wyruszyć rzekami i kanałami na zachód Europy.

Firmy czarterowe najchętniej zamawiają jacht w wersji podstawowej. Prywatni armatorzy często wybierają wersje bogatsze, lepiej wyposażone.

Krzysztof Olejnik



Oprócz salonu Nautika 1000 może mieć dwie lub trzy kabiny

Dane techniczne	
długość	10,55 m
szerokość	3,45 m
zanurzenie	0,63 m
wysokość	3,00 m
balast	400 kg
ciężar	4600 kg